

Zakończono analizę materiałów z katastrofy Tu-154M

11 listopada 2015

Naczelna Prokuratura Wojskowej Polski, która prowadzi dochodzenie katastrofy lotniczej samolotu prezydenta Polski Lecha Kaczyńskiego Tu-154 pod Smoleńskiem 10 kwietnia 2010 roku, zakończyła analizę materiałów związanych z przyczynami, okolicznościami i samą katastrofą, poinformował rzecznik Naczelnej Prokuratury Wojskowej Polski, major Marcin Maksjan. Według niego prokuratura otrzymała sprawozdanie końcowe grupy ekspertów składającej się z 24 specjalistów, w którym „zawarto kompleksową analizę przyczyn, okoliczności i samej katastrofy Tu-154M o nr 101”. Głównymi przyczynami katastrofy prezydenckiego samolotu są błędy w działaniach załogi i kontrolerów ruchu lotniczego.

„Grupa ekspertów potwierdziła swoje wnioski na temat przyczyn i okoliczności katastrofy Tu-154M o numerze 101, które zostały odzwierciedlone w głównej ekspertyzie” – powiedział Maksjan. Jednocześnie przedstawiciel prokuratury przypomniał, że w tym dokumencie głównymi przyczynami tragedii były „niewłaściwe działania załogi, zejście samolotu poniżej minimalnej możliwej do lądowania wysokości i brak wykonania komendy odejścia na drugi krąg”, „powołanie do lotu niewystarczająco wyszkolonego pilota”, „brak zakazu dyspozytorów lotniczych na lądowanie na lotnisku Smoleńsk-Siewiernyj ze względu na warunki pogodowe i przekierowanie samolotu na lotnisko zapasowe”, „brak komendy kierownika strefy lądowania do odejścia na drugi krąg w sytuacji, gdy samolot zniżył się poniżej minimalnej wysokości 100 metrów”. Maksjan poinformował, że sprawozdanie końcowe grupy ekspertów składa się z dwóch tomów (jeden ma 223 strony, a drugi 225 stron) i zawiera odpowiedzi na 81 pytań prokuratorów, które zostały zadane przez specjalistów.

Polscy eksperci uważają, że „zniszczenie samolotu nastąpiło

wskutek kolizji z przeszkodami – drzewami, a ostateczne zniszczenie nastąpiło z powodu zderzenia z ziemią”. Szczegółowe badania odłamków nie wykazało żadnych śladów lokalnych ośrodków uszkodzenia konstrukcji samolotu, które mogłyby pochodzić z innych źródeł” – podkreślił rzecznik Naczelnej Prokuratury Wojskowej Polski. Zdaniem prokuratury wyklucza to wersję o wybuchu na pokładzie samolotu.

Tymczasem nowy polski rząd zamierza zaskarżyć w Strasburgu śledztwo dotyczące katastrofy lotniczej samolotu Tu-154M prezydenta Polski Lecha Kaczyńskiego pod Smoleńskiem 10 kwietnia 2010 roku – poinformował na antenie telewizji TVN24 kandydat na stanowisko ministra spraw zagranicznych Polski w nowym rządzie Witold Waszczykowski. „Trzeba poprosić międzynarodowych ekspertów, aby przeprowadzili audyt raportu (przewodniczącej Międzypaństwowego Komitetu Lotniczego Tatiany) Anodinej, raportu Millera (szef MSW RP Jerzy Miller stał na czele polskiej komisji rządowej ds. zbadania przyczyn katastrofy lotniczej Tu-154M) oraz wskazali nam na problemy” – oznajmił Waszczykowski.

Polityk oświadczył, że Warszawa zaskarży śledztwo w sprawie katastrofy samolotu pod Smoleńskiem w Strasburgu. Poza tym według niego należy zaangażować w tę sprawę międzynarodowych ekspertów z państw sojuszniczych, w tym z USA. „Złożymy w Strasburgu skargę na rosyjskie śledztwo z powodu jego przedłużenia, a na sądy arbitrażowe za przetrzymywanie naszej własności, aby został wydany werdykt zobowiązujący Rosję do oddania nam własności (wrak samolotu Tu-154M)” – oznajmił przyszły nowy szef MSZ Polski.

Według słów Waszczykowskiego, takie działania Polski nie wymagają „żadnej wojny z Rosjanami, nie trzeba wyciągać szabli i tupać nogami”. „Trzeba zdecydowanie wykorzystać wszystkie narzędzia dyplomatyczne, którymi dysponuje suwerenne państwo” – wyjaśnił polski polityk.

Źródło: pl.SputnikNews.com

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net